



## Kraków – warto wiedzieć

# O życiu długim, szczęśliwym i mądrym

Kawiarnia Naukowa PAU zaprasza na kolejne spotkanie. W poniedziałek, 25 stycznia br. – jak zwykle o godz. 18.15 w Auli PAU – br. prof. Jerzy Vetulani, członek czynny PAU – przedstawi wykład pt. *Jak żyć długo, szczęśliwie i mądrze – refleksje neurobiologa*. Zakładając, iż pomimo ogromnej popularności prof. Vetulaniego nie wszyscy nasi Czytelnicy znają Jego dorobek i poglądy, poprosiliśmy Profesora o wypełnienie poniższej ankiety.

### 1) Imię i nazwisko

Jerzy Adam Gracjan Vetulani.

### 2) Miejsce urodzenia i wiek

Kraków, ul. Garncarska 11. Dzisiaj, 21 stycznia 2016 obchodzę 80. urodziny

### 3) Ma Pan różne talenty, dlaczego poświęcił się Pan nauce...

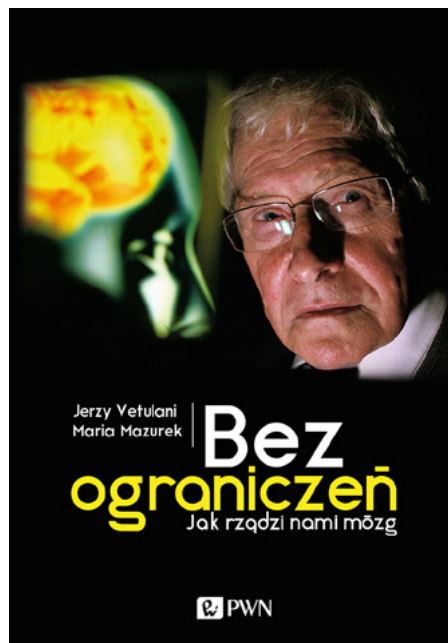
Była najciekawsza, dawała szansę na znalezienie odpowiedzi na dziecinne zadziwienia pięknem i uporządkowaniem przyrody, zaspokajała pasję odkrywania świata we względnie komfortowych warunkach, a na początku wydawała się łatwa (przyszedłem na świat z nie najgorszym aparatem poznawczym, a mama nie pozwoliła mi go zmarnować, posyłając mnie, jako sześciolatka, od razu do drugiej klasy). Wcześniej zorientowałem się, że kariera naukowa łączyła zalety wolnego zawodu (możność wybierania sobie problemów badawczych, ruchomy czas pracy, mniejsza niż gdzie indziej zależność od przełożonych) z pewną stabilizacją społeczno-ekonomiczną (na niskim co prawda poziomie, jak wszystko w PRL). Wyniki pracy naukowej nie znikwały, ale były publikowane – dawało to wiarę w ich trwałość oraz przekonanie, że buduje się solidny gmach wiedzy, wysiłki nie ulegają rozproszению, a pamięć o uczonych nie przemija. W odróżnieniu od sztuki, wiedzę budowało się w oparciu o dokonania zawsze cytowanych poprzedników, a sukcesy zależały od uznania osiągnięć przez racjonalnie myślących kolegów i mistrzów, a nie od zmiennej, irracjonalnej i nieprzewidywalnej akceptacji nieprofesjonalnej publiczności. Później do korzyści z uprawiania nauki doszła jeszcze możliwość poznania świata – odwiedzania innych krajów i dłuższego tam przebywania (co w warunkach PRL było niedostępne w innych zawodach).

### 4) ...a dlaczego wybrał Pan mózg?

Bo najbardziej ciekawiło mnie zachowanie człowieka i zwierząt. Pierwsze doświadczenia z dr. Tadeuszem Marczyńskim nad działaniem substancji spokrewnionych z LSD były połknięciem haczyka, z którego nie miałem ochoty się zerwać. Satysfakcją było też to, że wyniki prac mogły znajdować zastosowanie w praktyce psychiatrii, która w okresie, kiedy kształtowały się moje zainteresowania mózgiem, była w dużej mierze zbiorem irracjonalnych twierdzeń i przekonań... Badania neurobiologiczne dawały mi również odpowiedzi na pewne problemy egzystencjalne, przede wszystkim o materialne uwarunkowania psychiki.

### 5) Za młodu był Pan buntownikiem, czy ta cecha pozostała w Panu?

Chyba wciąż zostało mi sporo z buntownika, chociaż nauczyłem się nie obrażać wierzących w autorytety. Ale czasem lubię wepchnąć kij w mrowisko, zwłaszcza gdy chodzi o istotne sprawy. Jeżeli się nie mówi tego, co się myśli, to po co myśleć? Bawił mnie hejt będący reakcją na moją uwagę o sześciolatkach w szkole. Zresztą uwaga nie pomogła. Znów będziemy mieli szansę na hodowanie najgłupszych dzieci w Europie. „Dobra zmiana”!



### 6) Czy żałuje Pan, że w czasie wyborów w 2002 roku nie został Pan prezydentem Krakowa?

Skądże, przecież kocham moje miasto. Miałem pewność, że nie doprowadzę go do ruiny, bo nie zostaną wybrani. Dlatego uległem naleganiom moich kolegów z Zarządu Małopolskiego Regionu Solidarności, w którym robiono dobrą robotę w stanie wojennym. A równocześnie było to bardzo ciekawe doświadczenie, na przykład widzieć z bliska, jak walczący ze sobą prawicowcy, Rokita i Ziobro, po porażce z pełną świadomością doprowadzili do wyboru kandydata popieranego przez obóz lewicowy, byle tylko utracić kandydata Unii Wolności. Przynajmniej wiem, że tym dwóm panom nigdy na sercu nie leżało dobro Polski, ale chęć postawienia na swoim. Nawiasem mówiąc, wybrany dzięki nim prezydent okazał się bardzo dobrym gospodarzem miasta, wybranym już na czwartą kadencję. Nie zdziwiłbym się, gdyby za podpuszczeniem obecnego ministra sprawiedliwości Sejm uchwalił ustawę o kadencyjności prezydentów miast. Cóż z tego, że taki jest wybór mieszkańców? Rywala trzeba niszczyć do końca

### 7) Proszę powiedzieć: na czym polega piękno neurobiologii – przecież tak Pan zatytułował swój blog!

Na ten temat można byłoby napisać książkę. I ja rzeczywiście taką, pod właśnie takim tytułem, napisałem. Odsyłam do niej. Polecam jeszcze *Bez ograniczeń. Jak rządzi nami mózg?*, napisaną wraz z Marysią Mazurek.

\*

Wydawnictwo PWN reklamuje książkę *Bez ograniczeń...*, jako kolejny tytuł z serii „Bez tajemnic”, w której Jerzy Vetulani w przystępny, zabawny, a czasami kontrowersyjny sposób opowiada o tajemnicach ludzkiego mózgu. Odpowiada na różnorodne pytania. Gdzie tkwi dobro człowieka, a gdzie zło? Po co nam emocje? Czy normy etyczne u polityków są zaniżone? Czy marihuana ma właściwości lecznicze? Czy w mózgu znajdziemy kiedyś odpowiedź na pytanie, czy Bóg istnieje? Zastanawia się nad rolą sztuki w kształtowaniu mózgu.